



FILM POLSKI

prezentuje

Rezerwat

komedię o winie, kobietach i śpiewie
w reżyserii
Łukasza Palkowskiego

www.rezerwat-film.pl

Produkcja: POLSKA
Czas trwania: 100'20"
Premiera: 11 stycznia 2008 r.
Technika realizacji: HD, transfer na taśmę 35mm
Dźwięk: Dolby Digital Surround EX
Format: 1:1,85

TWÓRCY

Scenariusz

MARCIN KWAŚNY
ŁUKASZ PALKOWSKI
ŁUKASZ PALKOWSKI
PAWEŁ SOBCZYK
PAWEŁ WITECKI
SEBASTIAN KRAJEWSKI
JOANNA BIAŁOUSZ-MILCZAREK

Reżyseria

Zdjęcia

Montaż

Muzyka

Scenografia

Kostiumy

Dźwięk

BARBARA ŁAGOWSKA
MATEUSZ ADAMCZYK
WOJCIEC BŁASZCZYK
IWONA KAJSZCZAK
MIRELLA ZAWISZEWSKA
MAJA ZIELONY
KAMA JANCZYK
MACIEJ ŚLESICKI
JOLANTA ROJEK

Charakteryzacja

Kierownictwo produkcji

Producent wykonawczy

Producent

PAISA FILMS

Produkcja

Współfinansowanie

POLSKI INSTYTUT
SZTUKI FILMOWEJ

OBSADA

Hanka B.

Marcin Wilczyński

Grześ

Rysiek

Roman, taksówkarz

Krystyna, kioskarka

Marek

Właściciel kamienicy

Pijak I

Pijak II

Pijak III

Pijak IV

SONIA BOHOSIEWICZ

MARCIN KWAŚNY

GRZEŚ PALKOWSKI

TOMASZ KAROLAK

ARTUR DZIURMAN

VIOLETTA ARLAK

MARIUSZ DRĘŻEK

KRZYSZTOF JANCZAR

JAN STAWARZ

TADEUSZ BOREŃ

STANISŁAW BORKOWSKI

KONRAD PACZEK

STRESZCZENIE

Fotograf Marcin Wilczyński (Marcin Kwaśny), po rozstaniu z dziewczyną, wprowadza się do podupadłej kamienicy na Pradze. Właściciel budynku (Krzysztof Janczar) zleca mu wykonanie serii zdjęć ilustrujących fatalny stan posesji. Marcin, fotografując sąsiadów i okolice kamienicy, odkrywa zupełnie nowy świat, który stopniowo zaczyna go fascynować. Zauroczony sąsiadką - zmysłową fryzjerką Hanką B. (Sonia Bohosiewicz), trafia na czarną listę zamieszkującego u niej porywczego kryminalisty Ryśka (Tomasz Karolak). Marcin doświadcza też specyficznych dowodów sympatii ze strony pewnego rudego łobuza. Chłopak najpierw tłucze mu szyby i lustra, a potem kradnie aparat fotograficzny. Jednak to dopiero początek serii zdarzeń, które zmienią życie Marcina, przysparzając mu nowych przyjaciół i wrogów.

O FILMIE

Rezerwat Łukasza Palkowskiego to komediowa, pełna zaskakujących zwrotów akcji, a jednocześnie poruszająca i ciepła, słodko-gorzka opowieść o efektach zderzenia mentalności przybysza z lewobrzeżnej części Warszawy ze światem cieszącej się złą sławą stołecznej Pragi. Zrealizowana z dezynwolturą i błyskotliwością historia przedstawia proces adaptacji nowego mieszkańca dzielnicy w wymagającym szczególnych umiejętności i rządzącym się własnymi prawami praskim mikrokosmosie.

Rezerwat to nowa jakość w polskim kinie – niczego nie udaje, nie kreuje sztucznego świata nieprawdziwych problemów. Prosto, zabawnie, inteligentnie, a przede wszystkim niezwykle szczerze opowiada wiarygodną historię: młody fotograf Marcin Wilczyński (Marcin Kwaśny, współscenarzysta filmu), po srogim zawodzie miłosnym i rozstaniu z dziewczyną z wyższych sfer, przeprowadza się do podupadłej praskiej kamienicy. Wkracza w inny świat – to niby wciąż Warszawa, ale po drugiej stronie Wisły życie toczy się w zupełnie innym rytmie. Marcin, negocjując z właścicielem kamienicy (Krzysztof Janczar) cenę wynajmu, zgadza się przeprowadzić dokumentację fotograficzną budynku. Przy okazji poznaje okolicznych mieszkańców, w tym zmysłową fryzjerkę Hankę B (Sonia Bohosiewicz). Zauroczony sąsiadką, trafia na czarną listę zamieszkującego u niej porywczego kryminalisty Ryśka (Tomasz

Karolak). Jako hojny sponsor – zawsze znajdzie kilka złotych na wsparcie „potrzebujących” – zyskuje sympatię lokalnych amatorów taniego wina (wśród nich m.in. powracający na ekrany po długoletniej przerwie, doskonały Jan Stawarz, znany z roli Inżyniera w „Dziewczynach do wzięcia”). Marcin doświadcza też specyficznych dowodów sympatii ze strony pewnego rudego łobuza. Chłopak najpierw tłucze mu szyby i lustro, a potem kradnie aparat. Jednak to dopiero początek serii zdarzeń, które zmienią życie bohatera. Bowiem to właśnie okoliczni smakosze taniego wina przypomną mu kilka prawd o świecie – nauczą uczciwości, pokażą, czym jest honor. Specyficzny klimat filmu budują autentyczne w brzmieniu dialogi, świetny drugi plan i wiarygodne aktorstwo. Palkowski, zręcznie mieszając aktorów zawodowych i naturzyczków, realistycznie odtwarza nieznany urok najbardziej charakterystycznej z warszawskich dzielnic. Warto też wspomnieć o zapadającej w pamięć ścieżce dźwiękowej *Rezerwatu*: to efekt mariażu muzyki skomponowanej przez Sebastiana Krajewskiego, warszawskich szlagierów podwórkowych wykonywanych między innymi przez popularnego wśród internautów Marka Romana Zakrzewskiego – autora „Piosenki o kwiatach”, dosadnej praskiej ballady miłosnej, która stała się nieoficjalnym przebojem letnich festiwali i hitem serwisu You Tube.

HISTORIA POWSTANIA FILMU PRZEZ SAMEGO REŻYSERA SPISANA

Pewnego pięknego poranka, Roku Pańskiego 2005, spotkał się Kwaśny z Palkowskim. W jakiejś podłej restauracyjce zasiedli obaj do wątpliwej jakości posiłku, zakrapianego trunkiem z warszawskich browarów. Znali się wcześniej, niejedno razem wypili, przygód mieli kilka i nieprzygód też. Kwaśny na wstępie wyjawiał, że właśnie kupił mieszkanie na Pradze. Palkowski zdziwił się zza kufła. Raz, że Kwaśny kupił mieszkanie, dwa, że na Pradze. Kwaśny wyjaśnił, że tanio, że rodzice, że banki. Ale rzecz nie w tym. O sąsiadów się rozchodzi. Nad nim fryzjerka, blondyna, co narzeczonego ma oprycha, ale tak to miła jest nawet. Pod nim były policjant, teraz taksówkarz, co strofuje go ciągle. A do tego monterzy jacyś, co mu zły numer podłączyli i trzy dni odbierał telefony do zakładu fryzjerskiego. Nie dość, że im zapłacił, to wcale jacyś mili nie byli i nad drzwiami zostawili wielką dziurę. Więc się Kwaśny w centrali poskarżył. Znow przyszli monterzy, żeby do centrali dzwonił, bo ich z roboty wyrzucili i żeby powiedział, że pieniędzy nie brali, a jak już, to za co innego. A

dziurę załatają... Palkowski się napił, zakąsił podanym przez nieładną kelnerkę ochłapem i powiedział, coby Kwaśny te swoje przeżycia spisał jakoś, to może zrobić razem jakiś krótki filmik. Ot tak, dla wprawy. Kwaśny się ucieszył, zjedli, dopili i wyszli nie zostawiając brzydkiej pani napiwku.

Minął czas jakiś, kiedy spotkali się raz jeszcze i Palkowski mówi, że fajne, że śmieszne, tylko co z tym gwałtem, co się fryzjerce miał zdarzyć, a którą taksówkarz, były policjant uratował? No i jakieś porno kręcą na Bazarze Różyckiego po nocach i bohater ginie na końcu od nożyczek fryzjerki. Skupić się na gwałcie - wymyślił Palkowski, niech bohater będzie tym, co gwałci na Pradze. Bo to dramat powinien być przecież.

A on, Palkowski, będzie takim drugim Kieślowskim. Oddzielne wersje pisać postanowili, kiedy napiszą, to połączą i wyjdzie.

Palkowskiemu pisanie szło szybciej, bo Kwaśny kogoś u reżyserów innych udawał i nie mógł. A Palkowski o tym gwałcie pisał i pisał, i docierało do niego powoli, że strasznie jest głupie to, co pisze. Więc wypił wino. A jak już wypił, wszystko wyrzucił, skasował i pomyślał, że w tym filmie mógłby zagrać jego młodszy brat. Że łobuza wiadomo, że rudego też, tylko po co? Niech no temu naszemu bohaterowi życie uprzykrza, szyby wybija. Bo Palkowski zawsze lubił, jak się biją i jak się szyby wybija. I gołe kobiety... Ale to mało. Te szyby. No to niech ten nasz bohater kimś będzie, fotografem na przykład. A ten rudy chuligan mu będzie w kadr ciągle wchodził. A potem aparat mu ukradnie - tu Palkowski sięgnął po kieliszek wina, nad którym zadumał się przez moment - i ten mały rudy dzieciak będzie robił lepsze zdjęcia niż bohater! A ten, jak się dowie, to mu ukradnie i jako swoje opublikuje. Ale co z tą fryzjerką? Palkowski zerknął na opróżnioną butelkę, a powiedzieć trzeba, że nie znosi widoku pustych naczyń. No to niech będzie wulgarna, seksowna, ale tak wulgarna, że temu naszemu bohaterowi szczęka spadnie po stopy. Jakby tę kobietę jeszcze za brak wina ukarać? Niech ma nie tylko narzeczonego oprycha, ale jeszcze męża w więzieniu. I ten mąż miał kiedyś współnika, którego nie wydał, i to ten oprych właśnie tym współnikiem jest. A w tym wszystkim ten był policjant, teraz taksówkarz i on tę fryzjerkę przed gwałtem obroni. I tak Palkowski poszedł po wino.

Minął miesiąc, lato zelżało, Kwaśny zadzwonił do Palkowskiego. Że fajnie, że super, że się nie spodziewał, że aż 140 stron i w ogóle. Tyle, że miał być dramat o gwałcie a

to komedia jest przecież. Są dramatyczne momenty, ale śmiesznych więcej. Zasepił się Palkowski, bo faktycznie - dramat o gwałcie to zdecydowanie nie był. Coraz dalej ten Palkowski-Kieślowski, coraz bliżej Palkowski-błazen... Ale Kwaśny twierdzi uparcie, że i śmieszny, i wzrusza. Wzrusza, powiadasz? No to niby coś mamy...

Pojechali Palkowski z Kwaśnym do Gdyni, tam na festiwalu paru osobom co splotdzili pokazali, dużo wypili, trochę też zjedli i... przygód kilka mieli. A potem wrócili i czas jakiś czekali, aż ci co czytają, coś im powiedzą. Czas ten spędzali, jak najbardziej lubili, czasem razem, czasem osobno, niezmiennie w barze. Aż tu nagle wieści przychodzą, że napisali fajnie, że miło, że śmiesznie, że ciepło, że tak inaczej jakoś i że dużo się w tym tekście przeklina. Ucieszyli się chłopcy, a Palkowski pokazał to Kamie Janczyk, co to producentką jest i już jeden film razem zrobili. Tak, coby zerknęła i wyprodukowała może, jakby i jej się spodobało. Tanio, bo to nic wielkiego, tak niezależnie, bo kto nam da pieniądze niby, ale żeby było, bo śmieszne podobno.

Liście z drzew spadły, po lecie ślad nie pozostał, a i jesień już powoli żegnać się zaczęła. A tu nagle dzwoni Kama do Palkowskiego. Że Maciej Ślesicki przeczytał, teraz pracują razem, a on ma firmę producencką i wałną pięścią w stół. Wałną, tak dla wagi swych słów podkreślenia, że trzeba zrobić ten film, i on właśnie tego dokona, wyprodukuje, a ten film, to będzie COŚ! Zdziwił się Palkowski, że tak znaczna persona z nim film chce robić... i kupił wino z radości.

Śnieg pierwszy już spadł, kiedy nasze zuchy spotkały się ze sławnym Ślesickim. Gadali, omawiali i zmiany do scenariusza wprowadzali. Kama budżet pisała, Kwaśny znowu kogoś u kogoś udawał, a Ślesicki z Palkowskim zmieniali, kreślili, wymyślali, tak coby jeszcze był lepszy ten film powstający. Stary rok odszedł, szósty się zaczął, a oni zmieniają i piszą i dobrze im idzie. Mają kamery, mają komputery, wózki, szyny, naświetlarki i pewnie coś jeszcze. Gotowizny tylko by trzeba. A, to do Instytutu co właśnie powstał, na pierwszą sesję lutową, zarządził Ślesicki. Palkowski robił to, czego nie lubił: eksplikacje, streszczenia, synopsis i inne. Ślesicki i Kama zajęli się finansami w ogóle i w szczególności. A Kwaśny kogoś udawał...

Przyszedł maj, słońko, piwko na ławce, krótkie portki i kuse spódniczki. I nagle Instytut dał! Dostaliśmy pieniądze! Robimy film!

No i zrobiliśmy...

Łukasz Palkowski

O TWÓRCACH

- **AKTORZY:**

MARCIN KWAŚNY

Absolwent PWST w Warszawie. Laureat nagrody Opus Film na XX Łódzkim Przeglądzie Szkół Teatralnych w 2002 roku. W tym samym roku otrzymał angaż do warszawskiego Teatru Kwadrat i zadebiutował w Teatrze TV rolą Gastona w dramacie „Edward II” w reżyserii Macieja Prusa. Na swoim koncie ma także role w: „Pręgach” Magdaleny Piekorz, „Persona non grata” Krzysztofa Zanussiego, „Kto nigdy nie żył...” Andrzeja Seweryna, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego i „Przebacz” Marka Stacharskiego. Zagrał tytułową rolę w koprodukcji polsko-węgierskiej „Polowanie na Anglika”.

SONIA BOHOSIEWICZ

Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Laureatka I nagrody aktorskiej XVI Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi za rolę w "Samobójcy" Nikołaja Erdmana. W latach 1998 – 2005 aktorka Teatru Starego im. H. Modrzejewskiej. Od 2005 roku można ją oglądać na scenie Teatru Słowackiego w Krakowie, gdzie zagrała m.in. tytułową rolę w "Elektrze" Barbary Sass. Od lat związana z kabaretową Grupą Rafała Kmity. Zyskała rozgłos za sprawą brawurowych występów wokalnych w spektaklach Grupy (między innymi: „Aj waj! Czyli historie z cynamonem”). Rola zmysłowej praskiej fryzjerki Hanki B. w „Rezerwacie” Łukasza Palkowskiego przyniosła jej nagrodę dla najlepszej aktorki na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”, nagrodę dla najlepszej aktorki drugoplanowej i nagrodę Prezesa TVP na 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz prestiżową nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego.

JAN STAWARZ

Aktor związany z Teatrem Współczesnym w Szczecinie. Występował na deskach teatrów m. in. w Łodzi, Wrocławiu, Wałbrzychu i Zielonej Górze. Znany przede wszystkim z roli „inżyniera” w kultowym filmie Janusza Kondratiuka „Dziewczyny do wzięcia” i z występu w „Hubalu” Bohdana Poręby, gdzie wcielił się w postać plutonowego „Romana”. Rola w „Rezerwacie” to powrót Jana Stawarza na duży ekran po blisko 17 latach absencji.

KRZYSZTOF JANCZAR

Aktor teatrów: im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze (1974-75) i Narodowego w Warszawie (1978-81). Sławę i sympatię widowni przyniosła mu rola Pawła Jankowskiego w legendarnym serialu komediowym Jerzego Gruzy „Wojna domowa”. Uznanie w oczach krytyki zdobył jako Tomek „Bicz” Maliniak w filmie Mieczysława Waśkowskiego „Nie zaznasz spokoju”. Zagrał w kilku filmach hollywoodzkich, między innymi epizody u boku Patricka Swayze w filmie „Czerwony świt” oraz Seana Connery’ego i Aleca Baldwina w „Polowaniu na Czerwony Październik”. Przez ostatnie lata pojawiał się głównie w produkcjach telewizyjnych. Rola w „Rezerwacie” to jego powrót do kina po blisko 10 latach przerwy.

TOMASZ KAROLAK

Ostatnio jeden z najbardziej rozchwytywanych polskich aktorów młodego pokolenia. Karierę filmową rozpoczął w 2003 roku od roli drobnego złodziejzka Goldiego w przebojowej komedii „Ciało”. Potem można go było oglądać w kinowych hitach: komedii romantycznej „Tylko mnie kochaj” i w „Testosteronie”. Największą popularność przyniosła mu rola w serialu „Kryminalni”, gdzie kreuje postać starszego aspiranta Szczepana Żałody. Występował w teatrach: im. Juliusza Słowackiego w Krakowie (1997-99), Nowym w Łodzi (1999-2003), Sceny STU w Krakowie (1997-99, 2005), Montownia w Warszawie (2002), Narodowym w Warszawie (2003-2004), Rozmaitości w Warszawie (2005) i Centrum Artystycznym M25 w Warszawie (2006).

VIOLETTA ARLAK

Wielokrotnie nagradzana aktorka teatralna i mistrzyni filmowego drugiego planu. W latach 1992-2002 związana z Teatrem im. Żeromskiego w Kielcach. Laureatka głównej nagrody na Festiwalu Klasyki w Opolu w 1998 roku. Ma na swoim koncie liczne występy w teatrze telewizji („Drzewo” w reżyserii Izabeli Cywińskiej) i w filmach fabularnych („Nic” Doroty Kędzierskiej, „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego).

ARTUR DZIURMAN

Absolwent PWST w Krakowie. W latach 1987-1989 związany z krakowskim Teatrem Bagatela, od 1989 roku aktor renomowanego Teatru Starego. Chętnie obsadzany w rolach czarnych charakterów. Zagrał etatowego enfant terrible w telewizyjnym tasiemcu „Klan” i niebezpiecznych przestępców - w serialach sensacyjnych „Kryminalni” (płatny morderca „Hiszpan”) i „Fala zbrodni” (szef gangu „King”) oraz w kinowym „Reichu” Władysława Pasikowskiego (płatny morderca „Cygan”).

- **EKIPA:**

MACIEJ ŚLESICKI - producent

Reżyser, scenarzysta i operator, producent filmowy, wykładowca Warszawskiej Szkoły Filmowej. Absolwent Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Twórca kasowych filmów „Tato”, „Sara” i „Show” oraz serialu „13 posterunek”. Laureat Złotej Kaczki miesięcznika FILM za 1995 rok i nagrody na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za reżyserię filmu „Tato”. Zdobywca nagrody dystrybutorów za sukces frekwencyjny filmu „Sara”. Koproducent „Strajku” Volkera Schlöndorffa. Pomysłodawca programu wspierania debutantów „Czas na młodych”, w ramach którego kierowane przez Ślesickiego studio PAISA FILMS wyprodukowało „Rezerwat” Łukasza Palkowskiego. W 2004 roku, razem z Bogusławem Lindą, założył Warszawską Szkołę Filmową, szkołę artystyczną wzorowaną na najlepszych amerykańskich i europejskich uczelniach.

ŁUKASZ PALKOWSKI - reżyser, współautor scenariusza

Zadebiutował krótkometrażową fabułą „Nasza ulica”, zrealizowaną na podstawie opowiadania Jana Himilbsbacha, która przyniosła mu I nagrodę na Festiwalu Filmów o Tematyce Żydowskiej w Warszawie. Pracował jako drugi reżyser przy obrazach Macieja Pieprzycy, Krzysztofa Langa, Jana Kidawy-Błońskiego. Był członkiem jury w Konkursie Kina Niezależnego XXX FFFF w Gdyni. Jego pełnometrażowy debiut „Rezerwat” zdobył dotychczas 16 nagród na polskich i międzynarodowych festiwalach filmowych.

PAWEŁ SOBCZYK - operator obrazu

Absolwent Wydziału Operatorskiego PWSFTviT w Łodzi. Zanim stanął na planie filmu „Rezerwat”, współpracował już z Łukaszem Palkowski przy krótkometrażowej fabule „Nasza ulica”. W 2005 roku zadebiutował jako autor zdjęć w niemieckim dramacie Momy Lenz „Der Grosse Schlaf”. Wcześniej wielokrotnie pełnił funkcję operatora kamery, między innymi na plan Wojcieszka: „W dół kolorowym wzgórzem” i „Głośniej od bomb”.

SEBASTIAN KRAJEWSKI - muzyka

Kompozytor i pianista. Absolwent Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie i Guildhall School of Music and Drama w Londynie. Współzałożyciel i współpracownik orkiestry kameralnej Polska Sinfonietta. Komponuje dla teatru, kina i telewizji. Spod jego ręki wyszła oprawa muzyczna popularnych seriali TVP „M jak miłość” i „Na dobre i na złe”. Jest też autorem muzyki do komedii Piotra Wereśniaka „Zróbmy sobie wnuka”.

NAGRODY:

Łukasz Palkowski:

Nominacja do **Paszportu POLITYKI** w kategorii FILM

Tarnowska Nagroda Filmowa

- Srebrna Statuetka Leliwity - Nagroda Specjalna
- Nagroda Jury Młodzieżowego

Koszalin (KSF "Młodzi i Film")

- Nagroda Specjalna Jury
- Nagroda Jury Młodzieżowego
- Nagroda Publiczności
- Nagroda Dziennikarzy

Ińsko (Ińskie Lato Filmowe)

- *Złota Rybka* dla najlepszego filmu polskiego

Kazimierz Dolny - Janowiec (Festiwal Filmu i Sztuki "Dwa Brzegi")

- Nagroda Publiczności

32. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

- Nagroda za debiut reżyserski
- Nagroda Publiczności Silver Screen
- Nagroda dziennikarzy

Sonia Bohosiewicz

Nagroda im. Zbyszka Cybulskiego ufundowana przez miesięcznik KINO

Koszalin (KSF "Młodzi i Film")

- Nagroda za debiut aktorski w głównej roli kobiecej

32. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

- Nagroda za drugoplanową rolę kobiecą
- Nagroda Prezesa TVP dla "nadziei polskiego kina"

Paweł Witecki

32. Festiwal Polskich Filmów• Fabularnych

- nagroda za montaż